

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18, miesięcz. mk. 6.— Zagranica kwartalnie mk. 22.50.

Poniedziałek, 16 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w teście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen. za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
Pierwszy dyrektor: Fr. Rychłowski

Poniedziałek, d. 16 b. m.
Przedstawienie zawieszono

Występy **Al. ZELWEROWICZA**

We wtorek, 17 b. m.

„Pan Poseł”

Sroda, d. 18 b. m.

„300 dni”

Dziś — wręczenie odpowiedzi na kontrproponycje niemieckie.

Spisz dla Polski! — Nowy rekord wysokości: 10,000 metrów. Stanowcza postawa koalicji.

Zydzi w Sejmie.

Arogancja żydów przechodzi już wszelkie granice. Dowodzi tego fakt, jaki miał miejsce na czwartkowym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 12 b. m.

Jak wiadomo, w § 93 traktatu pokojowego umieszczono klauzulę, zabezpieczającą prawa mniejszości narodowych w nowopowstałych państwach.

Zydz klauzulę tę usiłują wyzyskać na swoją korzyść, by zdobyć w Polsce wyjątkowe przywileje.

Na posiedzeniu poprzednim Sejm nasz jednomyślnie zaprzeczył przeciw tej klauzuli do ludności żydowskiej w Polsce. I słusznie. Polska nie może być uważana za państwo nowo-powstałe. Jest ona najstarszym państwem w Europie.

Antysemityzm w Polsce nie ma podłoża w nienawiści rasowej lub wyznaniowej, bo Polska od zarania swego istnienia zawsze była tolerancyjna, nikogo nie wynaradawiała i za wyznanie nie prześladowała. Rozgoryczenie ludności polskiej przeciw żydom jest winą samych żydów, występujących wrogo przeciw wszystkiemu, co dla nas najdroższe. Zydz głównie zajmują się handlem, uprawiali podczas wojny i teraz jeszcze bezczelne paskarstwo, powodujące drożyznę najniezbędniejszych potrzeb.

To też wystąpienie posła Hirszchora przeciw uchwale Izby Sejmowej, protestującej odnośnie § 93, jest wybrykiem, uwłaczającym najwyższej naszej Instytucji prawodawczej i tolerowanym być nie powinno.

Obowiązkiem jest Sejmowi powzięcie uchwały kładącej raz na zawsze kres podobnej arogancji naszego żydostwa.

Rząd zaś ze swej strony, przeciwstawiając wybrykom i ekscesom z którejkolwiek wywołanym strony ma obowiązek tępić paskarstwo i karać surowo wszelkie prowokacje pogromowe, uprawiane przez żydów w celu zohydzenia nas w oczach Europy.

Jacko Soplica.

Z Górnego Ślązka

(Niezamordowana akcja polska. „A jednak Śląsk Górny pozostanie przy Polsce.”)

Duszą działalności w kierunku narodowym na Górnym Ślązku był pod-

komisariat w Bytomiu, z radcą p. Czaplą na czele. Potworzone zostały stopniowo rady powiatowe, jednoczące od 16 do 20 gmin z reprezentacją 10—12 członków. Podkom. Bytomski czynnie działał w kierunku politycznym. Organizując wiece, wzbudzał ducha narodowego. Wiece organizowano zazwyczaj w dni świąteczne, nie-raz do stu, z olbrzymią masą uczestników. Rezultatem wzmaganie się ducha narodowego były uobrowiałe opodatkowania się w wysokości podatków niemieckich; byli i tacy, którzy którzy dawali po parę tysięcy marek. Wzięto liczny udział w nabywaniu pożyczki państwowej. Dzięki podkomisarjatom, mimo utrudnień granicznych połączone Górny Śląsk z Warszawą, Poznaniem i Paryżem, dokąd wysłana została specjalna delegacja, mająca na celu zwrócenia uwagi na polskość Górnego Ślązka.

Baczna uwagę zwrócił podkomisarjat na prasę polską, jako na czynnik propagandy polskości. Przez prasę przeciwstawiano się bezczelnym zakusom niemieckim, ujawniając ich kłamstwa i oszczerstwa. Ze strony Niemiec zaczęto wobec tego gnębić prasę polską, do czego przysłużył się bardzo stan obciążenia. Wiele pism polskich zostało zawieszonych. Nie bacząc na utrudnienia Niemców, podkomisarjat rychło wytworzył spójnię duchową miast, miasteczek i wsi, stając się władzą centralną. Spostrzegłszy dzielną pracę podkomisarjatu, Niemcy pośpieszyli rozwiązać go. Wielu działaczy aresztowano, inni, aby dla Ślązka pracować dalej przenieśli się do b. Kongresówki. Jak dalece pogłębił się ruch narodowy na Ślązku dowodem obchody Trzeciego maja. To też więzienia są przepelnione. „przestępcami politycznymi” Niemcy w nocy obstawiają domy, zabierają do więzień, a przytem obrabowują ludność. Dr. adw. Różański z Rybnik postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej korpus oficerski, pod kierunkiem którego odbywały się kradzieże. Mimo niechęci swej roboty Niemcy oklamywali wciąż Poznań, zaprzeczając kategorycznie wszelkim prześladowaniom ludności. Aby zamydlić oczy koalicji, wprowadzili Niemcy na Górny Śląsk dwu zniemczonych angiolków z Berlina — dziennikarzy, w celu tendencyjnego oświećiania stosunków na „niemieckim” Górnym Ślązku.

Odpowiedź koalicji w sprawie Górnego Ślązka, wbrew alarmom czynionym w dniach ostatnich, zawierając będzie zmianę jedynie o tyle, że Niemcy otrzymają prawo zakupu ustalonych kontyngentu węgla Górno-

śląskiego, a plebiscyt odbędzie się tylko w kilkunastu najbardziej wysuniętych i spornych miejscowościach.

Szkoły kadetów.

W celu odpowiedniego przygotowania kandydatów do wyższej uczelni wojskowej, którą będzie w Polsce Politechnika Wojskowa (szkoła, przygotowująca oficerów zawodowych wszystkich rodzajów broni), mają być otwarte jeszcze w jesieni r. b. Szkoły Kadetów, z kursem nauk 4-letnim i z obowiązującym wszystkich wychowanków — internatem. Departament Naukowo-Szkolny zakłada dwie szkoły Kadetów: jedną w Łobzowie pod Krakowem, drugą w Modlinie pod Warszawą. Kurs w szkołach tych ma odpowiadać 4-em wyższym klasom szkoły średniej państwowej, o podstawie przyrodniczo-matematycznej. Abiturjenci szkół Kadetów będą mieli, oprócz wszystkich praw, udzielanych maturzystom państwowych szkół średnich, pierwszeństwo przy wstępowaniu do Politechniki Wojskowej.

W roku szkolnym 1919-1920 będzie przy mowana do szkół Kadetów młodzież na kursy I i II, (odpowiadające V-iej i VI-iej klasie szkół średnich). Wszystkich informacji w kwestiach, dotyczących terminów, kwalifikacji, opłat i innych warunków, związanych z wstępowaniem do szkół Kadetów, udziela interesowanym Departament Naukowo-Szkolny (Królewska 2), Sekcja I-sza, Wydział I-szy pokój Nr. 13, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 11-iej do 1-iej po poł.

„... Nad nami Orzeł Biały!...”

(Akcja gen. Szeptyckiego osłabiła ducha „czerwonej armii”)

Wychodzące w Mińsku pismo bolszewickie „Młot” przynosi artykuł wstępny wybitnego przywódcy bolszewików Radwańskiego, w którym ten omawia akcję osłabiającą armii gen. Szeptyckiego na Litwie: Radwański przyznaje, że akcja ta wydała doskonałe rezultaty i że „gotowa ona osłabić ducha czerwonej armii”.

„W swoich odezwach — pisze bolszewicki działacz — wyzyskuje przeciwnik doskonale wszystkie braki w maszynach państwowej „sowieckiej republiki”. Radwański wskazuje na „dwukrotne doswiadczenia z Wilnem” i nawołuje, by jako odpowiedź na skuteczną akcję gen. Szeptyckiego wzmo-

żono pracę nad zmontowaniem rozklekotanej sowieckiej maszyny”.

Bolszewicka „Rada Obrony socjalistycznej republiki Litwy i Białej Rusi” zatwierdziła skład komitetu rządzącego.

„Rada powyższa publikuje następujące rozporządzenie, w którym oświadcza, że wobec wypadków ucieczki osób z pośród „burżuazji”, które zostały zmobilizowane do robót, będąc od rodziny zbiegłych aresztowanych w charakterze zakładników.

Prócz tego zawiera rozporządzenie szeregu nakazów, odnoszących się do rozbrojenia ludności cywilnej. (Faktem wskazuje niewązownie jak ustrój panuje na Litwie i Białej Rusi jak bardzo obawiają się bolszewizmu, wybuchu rewolucji przeciw „władzy” sowieckiej. Red.)

Rozporządzenie to podpisał: „komisarze: Cichocki, Unslicht i Kalma nowicz.

Mały feljeton.

Siesta.

Przecudne słońce czerwone opromieniło ulice, place, skwery, w zieleni tonące ogrody i parki... Kąpią się w morzu złotych promieni żądne słońca tłumy... Są tłumy barwnymi węzami po ulicach, alejach... Szumia atlasy i jedwabie, szeleszcza gazka kapelusze „à la Louis XVI”, polyskuje lakierki, dźwięczą złote łańcuchy i breloki, zwieszające się na brzuchach „obywateli” i dekoltach „obywatelek”. Spią tysiącami iskier brylanty w uszach nadobnych ów Sjonu...

Tłum faluje... Syczy jakimś szmerem, załamuje się przed werandami cukierni i foyer kinów... Tłum żyje szczęśliwym, płytkim życiem... Jest pewny siebie... To Łódź w panoramie...

Tłum o obrzękłych twarzach semickich, tłum pijany swą pustką, a przytem jakże wysoki w swej bezczelności...

Z drogi! Z drogi, inteligencjo i robotniku polski, bo idzie twa władza!! Bo to my, „regulatorzy” życia łódzkiego, my, potęga złota i kapitału, my, paskarze i spekulanci, my, wieczni spółkacze magazynów z Grand Café...

A może się odważy ktoś nam przeciwstawić? Powiedzcie nam: Wy pyszałki, żydy wychrzone, paskarze, wy megalomani łódzcy...

Ha ha ha! Świat cały patrzy na nas... Łódź — to my. — Przedmieście to — wy...

My potęgą! „Awiek fun ynsi” I wiję się wąż ciał... I załamuje

się tłum przed odrzwiami kinów i cukierni... Płynię rzeka frazesów — kalczenie języka polskiego łączy się z przemilnym szwargotem żargonu i przypieprzonym wschodnim akcentem „parlefranse“.

Wieczór...

Tlum cichnie i odpiywa...

Tlum paskarzy, żydowskich pasorzytów, wylegantowanych filistrów, łódzkich geszeftmacherów, — ciąż bezdusznych...

Jakawo.

Łódź do Wilsona

(Wiec wczorajszy).

Wczoraj odbyły się trzy wielkie wiece przeciwko prowadzeniu handlu w niedzielę i święta.

W Resursie Rzemieśliczej, wiec, przy natłoczonej sali, rozpoczął się o godz. 8 po poł. pod przewodnictwem p. Nowosielskiego. Referował ks. Józef Gogolewski, rodak nasz z Ameryki, który w pięknej, przeszło godzinę trwającej mowie, nacechowanej głębią patriotyzmu, roztrząsał przedmiot.

Z kolei przemawiał, w tym samym duchu, p. Wróblewski, przedstawiciel kupców warszawskich w Sejmie.

Ostatni przemawiał p. Szybillo. W rezultacie uchwalono jednogłośnie, znaną już rezolucję, uchwaloną w pierwszy dzień Zielonych Świątek na wiecu w Domu Ludowym, do której przyłączyli się też fryzjerzy, o czym zawiadomili przyjdum wiecu specjalną odezwą:

Nadto uchwalono jednogłośnie wysłać do prezydenta Wilsona depeszę treści następującej:

„Obywatele Łodzi, zwanej polskim Manchesterem, zebrani na wielkim wiecu, zwołanym przez handlowców i rzemieślników przysyłają Ci, Panie Prezydencie swoje, z głębi serca płynące podziękowanie za wszystkie ciepłe słowa, które wypowiedziałeś o Polsce, za wszystko, co zrobiłeś dla Polski. Mamy honor zapewnić Pana, że Polska, stosownie do starodawnych tradycji demokratycznych, będzie naśladowała Wielką Republikę Amerykańską we wszystkich urządzeniach demokratycznych. Pozwalamy sobie zawiadomić Pana, że polscy obywatele wyznania moźeszowego w proklamacji świeżo przez nich wydanej oświadczają, że wszystkie wewnętrzne sprawy Polski winny być załatwiane li tylko przez polskich obywateli i że dla dobra kraju tylko

jeden typ szkoły publicznej powinien być w Polsce dla wszystkich dzieci przy uwzględnieniu różnic religijnych. Wyżej wspomniani polscy obywatele sądzą, że paragraf 93, proponowany do traktatu pokojowego nie przyniesie ani krajowi ani obywatelom nic dobrego — tylko szkodę. Informując pana o uczuciach powyższych, najlepszych i najbardziej wykształconych polaków wyznania moźeszowego i zapewniając Pana o głębokiej naszej wdzięczności za pomoc otrzymaną pod pańskim kierownictwem, mamy honor pozostać z najwyższym uszanowaniem.“

Tu następują podpisy.

Szkola powszechna i jej pracownicy.

I.

Sądzonem nam było żyć i działać w chwili, której równej naprózno byśmy szukali nie tylko w dziejach własnego narodu, ale w historii całego świata. Gdyby wypadło określić w kilku słowach zadania i cele każdego narodu zarówno na przyszłość bliższą, jak i najdalszą, może, powie dzielibyśmy krótko: praca wszystkich narodów po zawarciu pokoju musi być oparta na stopniowym wcielaniu w życie niespożytych zasad wilsonowskich, jednym słowem, na odrodzeniu narodów.

Wszystkie narody, tak czy owak, odrodzić się muszą. Osnową, po której przewijać się będzie watek owej pracy odrodzeniowej, nadając jej w każdym narodzie swoistą barwność, stanowić musi szczerzy, prostolinijny demokratyzm. Gdy wszystkie tkanki organizmu narodowego skapana zostaną w idei takiego demokratyzmu, można będzie spoglądać śmiało w przyszłość takiego narodu, można będzie ufać, że spełni on misję, nań przypadła, że nie będzie wreszcie ogniwem, powodującym tarcia i zgrzyty w dziejach wszechludzkich.

Ze narody nierychło jeszcze wyrwą doszczętnie ze swej duszy rozkładowy czynnik, i że będą go usiłowały stosować w działaniu politycznym i nadal, nie można wątpić: droga nałogu jest czasami silniejszą nie tylko od jednostki, ale nawet od całych zbiorów ludzkich. Będzie ona również powodem przeróżnych tarć i w naszym narodzie.

Wierzmy wszakże szczerze i niezłomnie, że zdrowe instynkty społeczne, stanowiące podkład duszy polskiej, zmożą wreszcie ten nałóg, dzięki czemu będziemy mogli w niedalekiej zapewne przyszłości, urzędzić zo-

rzę prawdziwego odrodzenia narodowego.

Do takich wniosków optymistycznych skłaniają nas przedewszystkiem dotychczasowe prace i usiłowania Sejmu Ustawodawczego. Wszędzie bowiem, gdzie chodziło o ogólny interes i dobro narodu, Sejm nasz wy dobywał z siebie tony i hasła, brzmiące oddźwiękiem mów i zasad, przez Sejm 4-letni w życie wcielanych.

Takie również stanowisko, stanowisko idei demokratycznej, ogólnonarodowej zajął nasz Sejm w uchwałach, ustawy o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych dotyczącej. Nie chcemy nużyć uwagi czytelnika szczegółami rzeczonoj ustawy, nie mamy wszakże prawa nie podkreślić wyraźnie kilku uchwał, które popierają z jednej strony nasze twierdzenia o pracach Sejmu, z drugiej zaś świadczą wymownie, że Sejm poważnie, szczerze i głęboko ujął sprawę demokratyzacji szkoły powszechnej. Znajduje się ona obecnie w dobrej przejściowej.

d. c. n.

Kronika

— **Uroczystości Bożego Ciała.** Oktawa uroczystości Bożego Ciała rozpoczyna się w środę nadchodzącą nie szporami. W kościele św. Krzyża nieszpory w dni powszednie odprawiane będą o godz. 7 wiecz.

W Boże Ciało suma rozpocznie o godz. 11 przed południem, a po sumie wyjdzie procesja do ołtarzy pro wizorycznych na miasto.

Procesje tegoroczne zapowiadają się niezmiernie uroczyste. Stowarzyszenia i Związki oraz cechy rzemieślnicze odbywają już narady w celu jak najuroczystszej wystąpienia w procesjach.

— **Popis w 8-mio klas. gimnazjum p. St. Rajskiej.** W sobotę odbył się popis w gimnazjum p. St. Rajskiej. — Rano uczenie gimnazjum były na nabożeństwie w kościele św. Krzyża. O godz. 8-ej po poł. rodzice i uczenie zebrał się w lokalu szkoły, gdzie była urządzona wystawa robót i rysunków uczenie, wykonanych podczas ubiegłego roku szkolnego. Po szeregu deklamacji i pieśni, wykonanych przez chór uczenie, przemawiali: kierownik gimnazjum p. B. Gutke i ks. prefekt St. Zdanowicz; ostatni w podniosłych słowach wzywał uczenie do należytego wyzyskania czasu, spędzanego w szkole, w celu zdobycia wiedzy sobie i krajowi na użytek.

W ubiegłym roku szkolnym gimnazjum otrzymało od Min. Wyzn. Relig. i Oświec. Publ. na kupno po-

gody naukowych dla gimnazjum po ważniejsze subsydia, co pozwoli na kupno poważnej ilości takowych. Od nowego roku szkolnego gimnazjum otwiera 8-mą klasę, wobec czego uczenie, które ukończyły siódmą klasę nie były wydawane świadectwa z ukończenia szkoły.

— **Jak żydzi traktują język państwo wy.** W tych dniach odebrano szereg legitymacji od uczniów i uczenie żeńskiego i męskiego gimnazjum Towarzystwa żydowskiego szkół średnich, uprawniających do ulg przy przejeździe tramwajami, w których tekst żargonowy jest umieszczony na miejscu naczelnem, a polski — na drugim. Legitymacje z gimnazjum żeńskiego podpisane są przez dyrektora Bromberga, a z męskiego przez dyr. A. Perlmuttera.

Jeszcze dalej w tym względu poszedł Zarząd synagogi przy ul. Zachodniej № 66, który wydał legitymacje tylko w żargonie i zaopatrzone w pieczęć z tekstem niemieckim i żargonowym, a więc z zupełnym pominięciem języka polskiego!

— **Cukier.** Racje cukru zostały zmniejszone do trzech ćwierci funta na osobę z tej, naturalnie, prostej przyczyny, że brak dostatecznych zapasów tego artykułu. Tymczasem w sklepach prywatnych cukier jest, a sprzedają go tam po 8 mk. za funt!

— **Kontyngent w pow. łęczyckim.** — Komisarz rządowy powiatu łęczyckiego zwrócił się do rolników z żądaniem natychmiastowej dostawy kontyngentu, ponieważ na wyżywienie ludności bezrolnej powiatu potrzeba jeszcze do zbiorów 8 tys. korcy zboża.

Dotąd producenci z powiatu łęczyckiego na 66 tys. centn. pojeń zboża — dostawali dopiero 10 tys.

— **Za wstręt do wojska.** Sędzia pokoju I okręgu rozpatrywał w tych dniach sprawę niejakiego Tobiasza Drukera (Nowo-Zarzewska 21), który w celu uchylenia się od służby wojskowej zaopatrzył się w dowody opie wające, że liczy on lat 17, gdy tymczasem w rzeczywistości liczy on lat 22.

Sędzia pokoju po stwierdzeniu winy skazał D. 1 miesiąc aresztu, lub 500 mk. grzywny. Po odbyciu kary Druker oddany zostanie do rozporządzenia Komendzie Uzupelnień.

— **Posiedzenie Tow. Lekarskiego** odbędzie się w dniu 18 b.m. o godz. 7 wiecz. Porządek dzienny: 1) choroby śródpiersia, 2) pokazy.

— **Czyn patriotyczny robotnika polskiego.** W tych dniach przed fabryką Tow. Akc. Johna zebrało się kilkadziesiąt robotników, b. wojskowych, domagając się głośnymi okrzykami, że chcą przy wyrobie amunicji

Armia polska we Francji.

Jak już nieraz to zaznaczaliśmy, idea bohaterów polskich w ciągu ostatniego czterolecia mało była spopularyzowana. — Zanim przystąpimy do ogólnego schematycznego zobrazowania polskiego ruchu zbrojnego na wszystkich ziemiach Europy, poniżej podajemy historię pobieżną powstania formacji polskich we Francji, obecnie znajdujących się pod naczelnym dowództwem generała Józefa Hallera.

Pierwsza organizacja.

Dekret, ustanawiający oddzielną armię polską we Francji, ukazał się 4 czerwca 1917 roku. Armia polska powstała wyłącznie dzięki staraniom i polityce Komitetu Narodowego z tego prezesem Romanem Dmowskim na czele. Armia ta miała się składać początkowo z polaków wchodzących w skład armii francuskiej. Dopiero w pierwszych dniach stycznia przybywa i kontyngens ochotników amerykańskich. Ódź polski Silla la Guillaume ożywia się i robota rączniej posuwa się naprzód.

W tymczasie miała rekrutacyjna obóz obozy jeńców polskich. W okręgu Le Puy zaciągnęło się 1,050 ludzi, w tym 85 procent poznaczkowców.

22 stycznia 1918 roku armia polska we Francji liczyła 3,800 żołnierza bez tych, zaciągniętych w Le Puy. — W skład tych przeważnie ochotniczych szeregów wchodziłi ochotnicy polacy z Ameryki (1 kontyngent), żołnierze wyeliminowani z oddziałów rosyjskich walczących we Francji, zwykli ochotnicy z armii francuskiej i zwykli ochotnicy. Całością kierowała misja fran. polska z gen. Archiandrem na czele.

Formowano w owym czasie 3 pułki strzeleckie, (dywizja), pułk artylerii lekkiej, bataljon inżynierii i kawalerii. W lipcu 1918 roku armia polska liczyła przeszło 17 tysięcy ludzi.

Z trzech pułków jeden, stojący pod dowództwem pułk. Jasińskiego (francuza z wojsk kolonialnych), brał udział w walkach lądowych gen. Gouraud na zachód od Reims i pod Chateau Tiersy. Inne dwa pułki znajdowały się w rezerwie na tyłach armii, w znanym obozie pod Camp de Meilly. Pułk Jasińskiego odznaczył się niesłychaną odwagą i zdobył szczególnie wyróżnienie naczelnego wodza.

Przybycie gen. Hallera.

W końcu sierpnia przybywa do Francji gen. wówczas brygadier, Haller. Jemu to Komitet narodowy w porozumieniu z władzami francuskimi, powierza naczelną komendę wojsk

polskich, tworzących się we Francji. W tym czasie równocześnie z wyjaśnieniem się sytuacji politycznej, w odniesieniu do sprawy polskiej, wraz ze zmianą raptowną i decydującą na korzyść wojsk sprzymierzonych, sprawa armii polskiej na Zachodzie stała w nowej fazie już istotnego i szybkiego rozwoju.

Zarówno Anglja, jak Włochy godza się na wstępowanie do szeregów polskich jeńców ze swych obozów. Kontyngenty z Ameryki napływały w dalszym ciągu coraz liczniej. Armia rosła z każdym dniem, potężnie. Ekwipunek jej nie pozostawia nic do zarzucenia, stoi na najwyższym szczeblu techniki wojennej. W grudniu przybywa pierwsza, 2,000 męczyzn licząca partja jeńców z Włoch. W krótkim czasie liczba jeńców z armii niemieckiej, którzy przybywają oddziałami od 800 do 1,000, dochodzi 10,000. Przybywa poważny kontyngent jeńców z obozów angielskich. Tam po pracy rekrutacyjnej wzrasta z każdym dniem coraz bardziej, aż w końcu armia dochodzi do poważnej liczby 80,000 żołnierzy.

Taborzy.

Mundur żołnierza armii polskiej, która przybywa do Polski, całkowicie odpowiada umundurowaniu francuskiemu. Różni się jedynie orzełkiem na naramiennikach i guzikach, oraz formą czapek, przypominających ro-

gatywki, które obowiązują wszystkie rodzaje broni.

Armia jest rdzennie polska, pomijając skład oficerski, zatrudniony w formacjach instruktorskich.

Wiele wyższych stopni zajętych jest przez półfrancuzów i francuzów wskutek braku oficerów polaków. Ostatek brak ten częściowo został wypełniony przybyciem grona oficerów wyższych stopni z Polski.

Co cię tyczy gen. Hallera, to jego to zasługą jest, że przybyciem swym w samą porę umożliwił Komitetowi narodowemu uwidocznienie naczelniej władzy wojskowej polskiej. Podniósł ducha żołnierskiego, wzbudził otuchę i wiarę, a zarazem przyczynił się do unormowania wewnętrznych stosunków.

Wraz z wojskami polskimi z Francji przybywają do Polski transporty wielkie amunicji i środków technicznych wojskowych. Urzemy więc te wszystkie cuda techniki wojskowej, z które) tak świetny zdali egzamin francuzi i amerykanie. Tanki, parki aeroplanowe i automobilów, całe mnóstwo środków technicznych, których posiadanie umożliwi nam skuteczne prowadzenie wojny przeciwko wszystkim nieprzyjaciółom, którzy się na całość ziem naszych i wolność naszą sprzysięgli.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 15 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński: W Galicji wschodniej na południowy zachód od Tarnopola walki z atakującymi wojskami generała Pawlenki trwają.

Na Wołyniu bez zmiany.

Front poleski: Artylerja nieprzyjacielska wznowiła swoją działalność na odcinku Jasioidy.

Front litewsko-białoruski. Wypadek nieprzyjacielski na nasze posterunki na linii Snów—Chwojewo odparto. Na całym froncie pozatem stała działalność wywiadowcza.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Dziś zatem mają się rozstrzygnąć losy pokoju.

WIEDEN, 15.6. (PAT.) W. B. K. donosi z Wersalu „Matin“ pisze: Termin wreczenia odpowiedzi ententy na kontrpropozycje niemieckie ustalono na poniedziałek po południu. Pismo które będzie dołączone do dokumentu tego ma być zredegowane w tonie stanowczym i ma stwierdzić że wykluczona jest wszelka dyskusja, ponieważ Niemcy mają odpowiedzieć „tak“ lub „nie“.

Co do stanowiska Niemców Niemców nie można w danej chwili jeszcze nic pewnego donieść, albowiem to stanowisko zależeć będzie wyjącznie od treści i formy odpowiedzi ententy. W kołach urzędowych oświadczają, że nota ententy zrobi wrażenie, iż sojusznicy są zupełnie zgodni i na wypadek odmowy ze strony Niemiec bez zwłoki i bezwzględnie postąpią.

Rada 4 ustali na jutrzejszym poniedziałkowym posiedzeniu termin, który będzie danym Niemcom, a który będzie się wahał między 5 a 8 dniami. Istnieje i jednakże tendencja raczej skrócenia tego terminu, aniżeli przedłużenia.

LUGDUN, 14.6. (PAT) Radio warsz. „Temps“ ogłasza następujące informacje: Odpowiedź sprzymierzeńców wyznaczy rządowi niemieckiemu 5-dniowy termin, upływający 21 czerwca. W ciągu tego terminu Niemcy będą musieli zdecydować się na podpisanie lub odrzucenie zmienionych warunków pokoju. Niewiadomo, czy do terminu tego włączone zostały 3 dni, które muszą uprzedzić wypowiedzenie zawieszenia broni. Jeżeli tak, to w razie odmówienia, już 21 zostaną rozpoczęte przewidziane kroki wojenne i blokada, w przeciwnym zaś razie rozpoczęteby zostały kroki te 24.6.

Rzeczoznawcy wojskowi uznają, że w ciągu pierwszych 8 miesięcy armja niemiecka powinna składać się z 300,000 ludzi. Odpowiedź państw sprzymierzonych i sojusznicznych przewiduje, że Niemcy w ciągu 3 miesięcy po podpisaniu traktatu będą w stanie złożyć propozycje co do wysokości ogólnej sumy odszkodowań.

Wiec w sprawie reformy agrarnej.

WARSZAWA, 15.6. (PAT) Odbył się tutaj wiec, zwołany przez P. S. L. Przybyło około 3000 włościan. Po 7-o godzinnych obradach, toczących się pod przewodnictwem p. Tabora, zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję p. Poniatowskiego, domagającą się przeprowadzenia reformy rolnej zgodnie z uchwałą większości komisji sejmowej.

Zjazd stwierdził, iż od wprowadzenia w życie zadań owych zależy utrzymanie spokoju w państwie i wezwwał posłów ludowych do spowodowania rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów w razie, gdyby on odrzucił lub wypaczył zasady reformy rolnej i konsystencji.

Na wniosek p. Dębskiego zjazd wyraził zaufanie posłom klubu sejmowego P. S. L. za tego stanowisko w polityce zagranicznej, złożył hołd Naczelnemu wodzowi i prezydentowi ministrów za ich zgodną i owocną pracę nad utrwaleniem niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej, wreszcie na wniosek p. Bagińskiego zjazd żądał niezwłocznie zniesienia stanu wyjątkowego.

Zdradziecki napad Niemców.

GRODNO, 15.VI. (wł.) Ze sztabu twierdzy. 9 czerwca o godz. 3 i pół po południu, Niemcy, podstępnie gwałcąc istniejącą umowę, zaatakowali nasz posterunek, 2 szwadron pułku jazdy tatarskiej przed mostem w Nowo-Kamiennej. Atak niemieckich sił przeważających, podtrzymywany pociągami opancerzonym i baterją artylerji polowej, trwał do godziny 7-ej z rana dnia 10 b. m.

Wysłane w nocy z twierdzy pod dowództwem pułkownika Słaskiego, składające się z pół 8 kompanji i krakowskiego baonu etapowego i oddziału Tatarów, saperów i minerów, udaremniły przedsięwzięcie nieprzyjaciela, dzięki zaradności komendy, sprawności i odwadze oficerów i żołnierzy, którym z gorącą radością wyrażam swe uznanie.

Falswicz, generał i dowódzca.

Kołczak znów górą.

LUGDUN, 14.VI. (PAT) — Radjo warsz. Według pisma „Ruskaja armja“ wojska Kołczaka w dalszym ciągu posuwają się naprzód. Dzięki dalszym powodzeniom wojska te przeszły przez linię kolejową między Kazaniem i Ekaterynosławiem i zajęły szereg miejscowości na zachód od tej linii. Na odcinku kolejowym w kierunku Bogulwy stoczono walki w okolicach rzeki Wiatki. Bitwa trwa na odcinku Belebju w pobliżu stacji Prientowo.

Za dwa miesiące znajdzie się rosyjska armja czerwona bez naboju.

WILNO, 15.6. (wł.) Z nad granicy rosyjskiej donoszą: Na ostatnim posiedzeniu wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego sowietów w Moskwie oświadczył imieniem dowództwa naczelnego komisarz ludowy Podwojski: Jeżeli z tem samym napreżeniem będzie się prowadzić walkę na wszystkich frontach rosyjskich, jak to ma miejsce dotąd, to wobec zastoju w rosyjskich fabrykach broni i amunicji, rosyjska armja czerwona za dwa miesiące znajdzie się bez naboju. Podwojski zauważył dalej, że w takim razie pozostanie jeszcze jedyna nadzieja w Niemczech, którzy mogliby przesłać amunicję.

Żegluga napowietrzna.

LUGDUN, 14.VI. (PAT) — Radjo warsz. Na posiedzeniu przedstawicieli wszystkich państw sprzymierzonych została przyjęta jednogłośnie umowa, dotycząca norm żeglugi napowietrznej. Umowa ta obecnie podpisywana będzie przez państwa sprzymierzone.

Niemcy w przededniu nowej wojny domowej.

BERLIN, 15.VI. (wł.) Członkowie gabinetu niemieckiego przestrzegają przed niedocenianiem zamachu niezawisłych socialistów, którzy za wszelką cenę chcą wywołać rychły upadek gabinetu Scheidemanna i ująć całą władzę w swe ręce. Rząd otrzymał poufną wiadomość o wielkich przygotowaniach niezawisłych socialistów do tego zamachu. Wczorajsze wieczorne wydanie „Freiheit“ przewiduje nową wojnę domową. Wczoraj odbyła się poufna narada mieszczańskiej rady berlińskiej, na której uchwalono proklamować strak mieszczański. W ten sposób chce mieszczaństwo sprokować wojnę domową i zmierzyć się ze Spartakowcami, aby mógł dojść do steru. Niemcy znajdują się w przededniu nowej wojny domowej.

Rozruchy w Lubecie

WIEDEN, 15.6. (PAT.) W. B. K. donosi z Lubeki: Dziś rano przyszło tu do grzeźnych niepokołów, w przebiegu których sprowadzono restaurację, kawiarnię, hotele a także i sklepy żywnościowe. Powodem zaś była zła aprowizacja, wystąpienie z organizowanych robotników, którzy ustawili strażę przed składami przeskroczono rozszerzając się wykroczeń

Ostatnie Telegramy

Wszystko zrobione.

PARYŻ, 14.6. (PAT) Havas. Clemenceau, Wilson i Lloyd George ukończyli badanie ostatnich sprawozdań komisji w sprawie odpowiedzi na kontrpropozycje niemieckie. Komisja wybrana dla uzgodnienia wniosków przedstawiła ostateczny tekst listu wstępnego odpowiedzi.

List ten przypomina zasady na których oparty jest traktat i wyraźnie zaznacza odpowiedzialność jaka ciąży na Niemcach, aby nie dopuścić do wypaczenia charakteru pokoju narzuconego Niemcom. Również ustalono tekst konkluzji odpowiedzi na kontrpropozycje niemieckie. Poczyniono już wszelkie zarządzenia w sprawie blokady na wypadek odmówienia podpisu przez Niemcy. Dość należy, iż są dowody na to, że rząd niemiecki otworzył kredyt dla Lenina i Trockiego w celu propagandy pokojowej.

Ultimatum.

PARYŻ, 16.VI. (P.A.T.) — Radjo pozn. Marszałek Foch postawił ultimatum władzom niemieckim w sprawie zatrzymania przewozu wojsk Hallera. Na skutek tego wojskowe władze niemieckie wydały rozkaz, aby przewożono dalej wojska Hallera.

Może polegać.

NAUEN, 16.VI. (PAT) — Radjo pozn. Komisarz rządowy Winnig wydał odezwe, w której powiada, że ludność niemiecka kresów wschodnich może polegać na rządzie. Rząd teraz niejszy nie zgodzi się na pokój, który by miał wydać prowincje wschodnie pod obce panowanie. Rząd postanowił wystąpić zbrojnie przeciw polakom, aby nie pozwolić im na zajęcie kresów wschodnich. Jeżeli by rząd obecny z powodu odrzucenia pokoju obalono, zastąpiono ludźmi, którzyby byli gotowi do podpisania pokoju, to i wówczas Niemcy też nie oddadzą się takiej decyzji odnośnie do kresów wschodnich. Chwycimy za broń.

Siła zbrojna Niemiec.

PARYŻ, 14.6. (PAT) Havas. Dziś rano rada 4-ch zajmowała się głównie małymi zmianami, które należy poczynić zgodnie z propozycjami komisji, której przewodniczy gen. Leron, a która zajmowała się ustaleniem granic niemiecko polskich.

„Temps“ pisze, że w sprawie niemieckiej armji w ciągu 3 pierwszych miesięcy po zawarciu pokoju rzeczoznawcy wojskowi ustalili jej siłę na 300 tysięcy ludzi. Naczelnicy rządów obniżyli cyfrę tę na 200 tysięcy.

O granice polsko-ukraińskie.

PARYŻ, 14.6. (PAT) Havas. Rada 5-u bada ustalenie granic polsko-ukraińskich.

10,000 metrów.

PARYŻ, 14.6. (PAT) Havas. Po rucznik Casale zdobył rekord w wysokości lotu, wznosząc się powyżej 10,000 metrów.

Papłach bolszewików.

NAUEN, 16.6. (PAT.) W Dzwinińsku wybuchła panika wśród czerwonej gwardji. Bolszewicy cofnęli się w stronę Smoleńska.

Delegacja T-wa Kred. m. Łodzi w Warszawie.

WARSZAWA, 16.6. (PAT.) Delegacja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi złożona z pp. Leona Galwiczka i Aleksandra Milkera zaproszona została do udziału w naradach nad konwersją walutową w związku z interesami instytucji kredytu długoterminowego. Narady odbywały się w Tow. Kredytowym ziemskim przy udziale delegatów z Poznania i Galicji.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Występ Al. Zelwerowicza.

Dziś w poniedziałek z powodu próby generalnej z „Pana posła“ przedstawienie zawieszono.

Jutro afisz zapowiada nader interesującą premjerę komedii M. Fijałkowskiego p. t. „Pan Poseł“ która obudziła żywe zainteresowanie wśród publiczności łódzkiej i ze względu na nową oryginalną sztukę i ze względu na udział p. Al. Zelwerowicza, który gościnnie wystąpi w roli tytułowej.

We środę Teatr gra wesołą krotkowiłę P. Garault „800 dni“, dającą szorokie pole do popisu znakomitemu gościowi.

Koniec gościny operetki.

Wczoraj operetka dyr. Czarnockiego zakończyła swą gościnę w naszym mieście. Na wieczór pożegnalny wybrano sliczną i melodyjną operetkę „Wieszozka karnawału“, jedną z najnowszych jakie ukazały się na „rynku operetkowym“.

Wykonawcy wywiązali się ze swego zadania taknajlepiej.

Wszystkich publiczność gorąco oklaskiwała, dziękując za te kilka chwil rozrywki, jakie Łódź dał w ciągu swego dziesięciodniowego pobytu tutaj.

Operetka wyjechała dziś do Ciechocinka, gdzie grać będzie przez cały sezon letni, poczem powróci jeszcze do Łodzi.

Towary zagraniczne.

(Transporty z inicjatywy prywatnej. Pierwszeństwo ma rząd, kooperatywy spożywców, kooperatywy kupieckie. Reszta z „wolnej ręki“ — Ograniczenie spekulacji.)

Nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą przybrało w ostatnich kilku tygodniach realne kształty.

Do Warszawy — inicjatywy prywatnej — przybyły 2 transporty z rozbitymi towarami, w tem 29 wagonów z Francji i 31 wagonów ze Szwecji. Transporty te były w drodze eskortowane przez specjalne pogotowia wojskowe, złożone z żołnierzy francuskich i szwajcarskich; wraz z towaram przyjechali przedstawiciele odnośnych firm zagranicznych i cały sztab urzędników.

W celu zapobieżenia spekulacji z pobierania nadmiernych cen w sprzedaży detalicznej, czy ukrycia towaru Urząd walki z lichwą i spekulacją porozumiał się uprzednio z ministerstwami: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu oraz aprowizacji w sprawie rozdziału i sprzedaży towarów.

Ze stanowiska praktycznego sam fakt napływu towarów powinien wywołać współzawodnictwo zagranicznych importerów i tutejszych sprzedawców, co tytko dodatnio wpłynie na obniżenie cen towarów na naszym rynku wogóle.

